

Sygn. akt I C 675/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Wioletta Sychniak

Protokolant: sekretarz sądowy Aleksandra Sikora

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2023 roku w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. C. i D. C.

przeciwko M. U.

o zapłatę

- zasądza od M. U. na rzecz A. C. kwotę 8600 (osiem tysięcy sześćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 września 2019 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2991,79 zł (dwa tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych i siedemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
- zasądza od M. U. na rzecz D. C. kwotę 8600 (osiem tysięcy sześćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 września 2019 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2991,78 zł (dwa tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych i siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt I C 675/21

UZASADNIENIE

W pozwie z 5 lutego 2021 roku A. C. oraz D. C. wnieśli o zasądzenie od M. U. solidarnie na ich rzecz kwoty 17 564 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od 19 września 2019 roku do dnia zapłaty oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że 23 sierpnia 2019 roku strona powodowa zakupiła od Pozwanego pojazd marki B. model 530 D nr rej. (...). W ogłoszeniu podano, że pojazd nie traci mocy podczas jazdy, odpala i jeździ. Samochód miał być regularnie serwisowany, a jego stan techniczny miał umożliwiać jego bezproblemową eksploatację i normalne użytkowanie. Samochód sprawiał wrażenie sprawnego. Bezpośrednio przed zawarciem umowy Pozwany zapewniał o jego sprawności, bagatelizując kopczenie i falowanie silnika, które w obecności Powoda nie było wyczuwalne. W oparciu o oględziny pojazdu oraz przeprowadzoną z M. U. rozmowę i jego zapewnienia, Powód zdecydował się na zakup samochodu. Już na drugi dzień po zakupie pojazdu pojawiły się problemy z odpaleniem silnika: zaraz po odpaleniu mocno falował, a z rury wydechowej wydobywał się gęsty dym. Te problemy się nasilały i w konsekwencji uniemożliwiły użytkowanie pojazdu. Samochód został oddany do mechanika, który stwierdził, że silnik jest uszkodzony i pojazd nie nadaje się do dalszej eksploatacji.

Z uwagi na wady pojazdu, strona powodowa odstąpiła od umowy zawartej 23 sierpnia 2018 roku w oparciu o przepis art. 560 § 1 k.c. i żądała kwoty 17 200 złotych tytułem zwrotu ceny pojazdu oraz 364 złotych tytułem kosztów przerejestrowania pojazdu, zamówienia części zamiennych oraz kosztu dojazdu wadliwym pojazdem do miejsca zamieszkania Powoda. **/pozew k. 3-5/**

W odpowiedzi na pozew M. U. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od Powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił, że roszczenia formułowane przez stronę powodową są nieuzasadnione; zakwestionował występowanie wad, o których kupujący nie wiedziałby w chwili zawierania umowy sprzedaży. M. U. podniósł, że nie zachodziły przesłanki do odstąpienia od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej. Powoływał się na treść art. 557 § 1 k.c., zgodnie z którym wyłączona jest odpowiedzialność sprzedawcy w sytuacji, gdy kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. W ogłoszeniu wskazane zostało, że pojazd nie był idealny; doszło do obniżenia ceny z uwagi na usterki, a auto na niskich obrotach „faluje i kopci”. Pozwany podniósł nadto, że w punkcie 5 umowy sprzedaży kupujący oświadczył, że stan techniczny pojazdu jest mu znany i nie wnosił co do tego żadnych zarzutów. Nadto wskazał, że nie posiada wiedzy o istnieniu jakichkolwiek wad w pojeździe w dacie sprzedaży. Co za tym idzie, nie zataił ich przed kupującym. Przebieg oraz wiek pojazdu w chwili zakupu były kupującemu znane w momencie zawierania umowy. **/ odpowiedź na pozew k. 39-43/**

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. U. był właścicielem samochodu marki B. (...) nr rej. (...). Korzystał z niego około roku, był jego kolejnym użytkownikiem. Kupił go na swoje prywatne potrzeby od osoby fizycznej; w momencie zakupu samochód był sprawny. Samochód został poddany tzw. tuningowi podwyższającemu moc silnika. Pozwany nie dokonywał przeróbek w samochodzie, kupił go po tuningu.

W czasie użytkowania Pozwany nie dokonywał poważniejszych napraw w samochodzie, nie miał żadnych kolizji; jeździł samochodem aż do jego sprzedaży.

Kiedy Pozwany postanowił sprzedać ten samochód, to zamieścił ogłoszenie na portalu (...) pl. (...) określił cenę sprzedaży za 23 000 złotych, ale później zmienił ogłoszenie i obniżył cenę, bo stan pojazdu nie był idealny. Auto falowało i kopciło. Pozwany podejrzewał, że uszkodzeniu mogły ulec wtryskiwacze lub turbina, ale nie odstawił go do mechanika.

/zeznania świadka P. C. k. 60 i 145 [00:19:57-00:31:14,

zeznania pozwanego M. U. k. 70 [00:31:39-00:50:36] oraz k. 143v i 145 [00:19:05-00:28:01]/

M. U. zamieścił ogłoszenie samochodu B. (...) na portalu internetowym (...)W treści ogłoszenia podał, że jest to pojazd z 2003 roku o przebiegu 339 000 kilometrów. Nadto, że w aucie wszystko było wymieniane na czas, olej systematycznie, a płyny i filtry wymieniono miesiąc wcześniej. W ogłoszeniu wskazano również, że auto nie jest idealne: „Piątka nie jest idealna, jest kilka mankamentów. UWAGA zmiana ceny z powodu usterki. Auto na niskich obrotach faluje i kopci. Nie traci mocy, odpala i jeździ”. Cena ofertowa wynosiła 18 300 złotych.

/wydruk ogłoszenia z portalu olx.pl k. 12-13,

zeznania pozwanego M. U. k. 70 [00:31:39-00:50:36] oraz k. 143v i 145 [00:19:05-00:28:01]

D. C. poszukiwał takiego samochodu, chodziło o tę markę i model. Kontaktował się ze sprzedającym za pośrednictwem portalu olx.pl. 2 lipca 2021 roku zwrócił się do M. U. z pytaniem o to, czy falowanie i kopcenie utrzymuje się przez ciągły okres, gdy silnik jest odpalony i ciepły oraz, czy falowanie zachodzi jedynie na zimnym silniku. Pozwany odpowiedział, że silnik faluje na niskich obrotach i nie zawsze, albo jak się delikatnie rozpędza. Podał, że „zawsze trochę kopcił po

chipie, ale teraz się nasiliło”. Strony kontaktowały się również telefonicznie. M. U. udzielał informacji o stanie pojazdu telefonicznie i w drodze SMS, nagrywał też filmiki i je wysyłał.

/zeznania świadka P. C. k. 60 i 145 [00:19:57-00:31:14],

zeznania stron:

D. C. k. 69-70 [00:02:30-00:31:39] oraz k. 143v i 145 [00:11:16-00:18:01]

M. U. k. 70 [00:31:39-00:50:36] oraz k. 143v i 145 [00:19:05-00:28:01]/

D. C. był zainteresowany nabyciem pojazdu, dlatego przyjechał do Ł. 23 sierpnia 2019 roku. Powód przyjechał w godzinach wieczornych razem z dwoma kolegami. Jednak sam oglądał samochód, odbyła się też jazda próbna. Powodowi samochód się podobał, cena była atrakcyjna i od razu zdecydował się na jego zakup.

Została zawarta pisemna umowa sprzedaży. Powód kupił samochód dla siebie i A. C. za 17 200 złotych. W punkcie 5 umowy zawarto stwierdzenie, że kupującemu znany jest stan techniczny pojazdu.

Powód samochodem wrócił do domu. Już w czasie tego przejazdu pojawiły się problemy z pracą skrzyni biegów. Po powrocie do domu w nocy, około godziny 1 lub 2, Powód próbował skontaktować się ze sprzedawcą, jednak bezskutecznie. Próby ponowił rano w celu zwrotu samochodu, ale bezskutecznie.

Z samochodu korzystali oboje powodowie. Powód jeździł nim przez kilka dni po zakupie na krótkich, kilkukilometrowych odcinkach. Nasilały się problemy z użytkowaniem samochodu: coraz trudniej odpalał, nie pracowały prawidłowo biegi, w środku auta czuć było spaleniznę. Dlatego samochód oddał do mechanika.

Powód jest zawodowym żołnierzem. Nie zna się na samochodach, nie ma żadnej wiedzy z zakresu mechaniki samochodowej. Po raz pierwszy kupował samochód. Jednak przez zakupem strony nie zgłosiły się do mechanika, by Powód obejrzał pojazd z pomocą fachowca. D. C. nie wiedział o takiej możliwości.

/wydruk wiadomości z portalu olx.pl k. 14, umowa kupna-sprzedaży k. 11,

zeznania świadków:

P. C. k. 60 i 145 [00:19:57-00:31:14],

Ł. B. k. 65v [00:09:30-00:17:45],

zeznania stron:

D. C. k. 69-70 [00:02:30-00:31:39] oraz k. 143v i 145 [00:11:16-00:18:01]

M. U. k. 70 [00:31:39-00:50:36] oraz k. 143v i 145 [00:19:05-00:28:01]/

26 września 2019 roku Biuro Usług (...), na zlecenie A. C., dokonało oceny technicznej samochodu. Stwierdzono, że utrudniony jest rozruch silnika w stanie zimnym, a po osiągnięciu temperatury pracy, pracuje nierównomiernie. Podczas intensywnego przyspieszenia pojazdu, następuje spadek mocy silnika. Ujawniono ślady wcześniejszego demontażu osprzętu silnika, ślady oleju w kolektorze dolotowym silnika, modyfikacje kolektora dolotowego silnika, ślady wcześniejszego demontażu wtryskiwaczy, a także uszkodzone śruby mocowania wtryskiwaczy. W wyniku badania stwierdzono, że silnik jest niesprawny technicznie, z uwagi na okoliczność, że jedynie ciśnienie drugiego cylindra mieściło się w granicach tolerancji. W celu ustalenia dokładnej przyczyny obniżenia lub braku ciśnienia w poszczególnych cylindrach, należało zdemontować silnik i dokonać weryfikacji warsztatowej. Widoczne na obudowie wtryskiwaczy znaku wskazywały na to, że były one wcześniej demontowane i ktoś oznaczył sobie, na którym cylindrze były zamontowane. Demontaż klap układu dolotowego oraz zaślepienie silikonem osi mocowania klap

jednoznacznie wskazywały na niedopuszczalną ingerencję i modyfikację układu dolotowego w silniku, a stwierdzone nieprawidłowości dyskwalifikowały silnik do dalszej eksploatacji i konieczna byłaby jego naprawa główna bądź wymiana, również konieczna była wymiana kolektora dolotowego silnika i sprawdzenie kompletu wtryskiwaczy. /**informacja mailowa k. 15-16, ocena techniczna k. 21-22/**

5 września 2019 roku A. C. oraz D. C. złożyli oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży zawartej 23 sierpnia 2019 roku w Ł., której przedmiotem był pojazd marki B. (...). Wezwali M. U. do zapłaty należności pieniężnej w kwocie 17 200 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wymagalności do dnia zapłaty, tytułem zwrotu ceny pojazdu. Nadto wezwali do zapłaty kwoty 364 złotych tytułem naprawienia szkody wynikającej z kosztów przerejestrowania samochodu, kosztów paliwa oraz kosztów części. Oświadczenie nadano 6 września 2019 roku i zostało doręczone M. U. 11 września 2019 roku.

/ oświadczenie o odstąpieniu od umowy k. 17, potwierdzenie nadania k. 18, potwierdzenie doręczenia k. 19-20/

Pismem z 16 września 2019 roku M. U. odpowiedział, że roszczenia są nieuzasadnione wobec okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiotem umowy był pojazd używany, a kupujący zapoznał się z jego stanem technicznym. Pozwany podniósł, że nakłaniał nabywcę do zweryfikowania i potwierdzenia sprawności auta w stacji diagnostycznej. Pojazd w dniu zakupu był w pełni sprawny, a jego stan techniczny był znany kupującemu.

/pismo z potwierdzeniem nadania k. 45/

Silnik samochodu B. (...), będącego przedmiotem umowy stron, wymaga naprawy głównej ze względu na utratę ciśnienia sprężania w cylindrach, co może być skutkiem dużego przebiegu pojazdu oraz zużycia eksploatacyjnego. Nie można również wykluczyć, że na jego stan mogły mieć wpływ niezgodne z technologią producenta naprawy i próby modyfikacji. Osprzęt silnika w postaci np. kolektora ssącego został poddany nietechnologicznej przeróbce. Silnik posiada również inne widoczne usterki związane z ingerencją i wadliwie wykonywanymi naprawami.

Przedstawiona w treści ogłoszenia na portalu olx.pl informacja nie stanowi opisu stanu technicznego przedmiotowego pojazdu. Użyte w treści sformułowania „...Auto na niskich obrotach faluje i kopci. Nie traci mocy, odpala i jeździ...” nie informuje o rzeczywistym stanie technicznym pojazdu. Aktualny stan i wygląd pojazdu wskazuje na to, iż pojazd nie był użytkowany od 2019 roku. Wskazuje również na to fakt, że oględziny przeprowadzono przy takim samym stanie drogomierza (340 221 km) jak zlecone prywatnie przez Powoda oględziny wykonane przez rzeczoznawcę 26 września 2019 roku. /**opinia biegłego J. D. k. 89-107/**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody zaferowane przez strony i wskazane powyżej. Dokumenty złożone do akt sprawy nie były przez strony postępowania kwestionowane.

Sąd nie dał wiary zeznaniom M. U. oraz świadka P. C. co do tego, że w czasie oglądania auta przed zawarciem umowy Pozwany zwracał Powodowi uwagę na potrzebę oddania samochodu do mechanika. Pozostają one bowiem w sprzeczności z twierdzeniami, że jeździł samochodem aż do jego sprzedaży, samochód odpalał bez problemu i on sam nie widział potrzeby oddania go do mechanika. Zarówno w ogłoszeniu na portalu podkreślał jego dobry stan („wszystko wymieniane na czas, olej systematycznie, płyny i filtry miesiąc temu, dużo nowych części”), jak i w odpowiedzi na odstąpienie - „pojazd w dniu zakupu sprawny”. Nikt nie zaleca oddawania do mechanika sprawnego samochodu. Pozwany chciał samochód sprzedać, nie mógł pominąć takich usterek, które były od razu widoczne, ale inaczej odbiera się informację, że „piątka nie jest idealna”, a inaczej informację o konieczności oddalania samochodu w pierwszej kolejności do mechanika.

Sąd zważył co następuje:

Kwestię odpowiedzialności z tytułu wad rzeczy sprzedanej regulują przepisy art. 556 – 576 k.c. dotyczące rękojmi. Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy

i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Obowiązki sprzedawcy względem kupującego za wady rzeczy sprzedanej regulują przepisy art. 556 i następnego kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 556 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

Przepis art. 556¹ § 1k.c. stanowi, że wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) została kupującemu wydana w stanie niepełnym.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczynione ustalenia faktyczne dają podstawę do stwierdzenia, że samochód B., który Pozwany sprzedał Powodom ma wadę, o której mowa w przytoczonym przepisie. Mianowicie nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na swoje przeznaczenie, tzn. samochód okazał się całkowicie niesprawny, wymagający naprawy głównej silnika, przez co nie mógł być użytkowany po zakupie zgodnie z jego przeznaczeniem.

W świetle art. 559 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili.

W niniejszej sprawie nie znajdzie zastosowania art. 556² k.c., który stanowi, że jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Umowa została zawarta pomiędzy osobami fizycznymi, a Pozwany nie trudnił się sprzedażą pojazdów zawodowo, lecz sprzedawał samochód przeznaczony do swojego prywatnego użytku. Niemniej jednak w świetle ustalonych okoliczności faktycznych, nie ma wątpliwości, że wada tkwiła w rzeczy sprzedanej już w momencie zawierania umowy. Z zeznań Powoda wynika, że problemy z pracą samochodu pojawiły się już w drodze powrotnej do jego miejsca zamieszkania, a w dniach kolejnych nasilały się. Powód krótko użytkował samochód po jego zakupie, a następnie oddał go do mechanika. O tym, że nie jeździł samochodem dużo świadczy również odczyt licznika samochodu, bo pomiędzy wartością podaną w ogłoszeniu i odczytaną przez biegłego jest nieduża różnica (339 000 km do 340 221 km). Biorąc pod uwagę wnioski biegłego, przede wszystkim stwierdzenie o konieczności naprawy głównej silnika z uwagi na duży przebieg pojazdu i zużycie eksploatacyjne, to jest oczywiste, że zły stan techniczny samochodu nie powstał nagle. Samochód na zlecenie Powódki został poddany ocenie technicznej krótko po jego zakupie, we wrześniu 2019 roku. W ten sposób strona powodowa udowodniła, że jego zły stan techniczny istniał zaraz po zakupie, co uprawnia do wniosku, że – wbrew zapewnieniom Pozwanego o sprawności pojazdu - występował już w chwili zawierania umowy.

Podstawową cechą odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej jest zaostrenie jej w stosunku do ogólnych zasad, dotyczących nienależytego wykonania zobowiązania. Odpowiedzialność sprzedawcy ma charakter obiektywny. Jest oparta na zasadzie ryzyka, obciąża zatem sprzedawcę niezależnie od jego winy własnej, czy też winy osoby, którą się posłużył. Sprzedawca odpowiada na podstawie rękojmi niezależnie od tego, czy spowodował wadę, czy o niej wiedział i czy mógł się dowiedzieć. W celu dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy na podstawie przepisów o rękojmi kupujący nie ma obowiązku wykazywania szkody, jaką poniósł, winy sprzedawcy, czy też związku przyczynowego w jakiegokolwiek postaci.

Zgodnie z art. 557 § 1 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Decydujący dla wyłączenia odpowiedzialności sprzedawcy jest fakt wiedzy kupującego o określonej wadzie fizycznej lub prawnej. Jest to stan pozytywny określonej świadomości kupującego, którego zakresu nie można rozszerzać na sytuacje, w których kupujący „powinien był wiedzieć o wadzie” (zachowując należyłą staranność) lub „mógł wadę z łatwością zauważyć”. Zasadniczo, poza umowami między przedsiębiorcami (z zastrzeżeniem art. 556⁵ k.c.), kupujący nie ma obowiązku zbadania stanu rzeczy przed zawarciem umowy lub podczas jej wydania (argumentum a contrario z art. 563 § 1 k.c., B. Gliniecki [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX nr 587923196). Jest to odpowiedzialność bezwzględna, której wystarczającą przesłankę stanowi ustalenie, że sprzedana kupującemu rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2010 roku, sygn. IV CNP 76/09).

Z powyższego wynika jednoznacznie, że wystarczającą przesłanką odpowiedzialności sprzedawcy jest stwierdzenie wadliwości przedmiotu sprzedaży. Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi wyłącza tylko wiedza o wadzie, niezależnie z jakiego źródła uzyskana. W rezultacie sprzedawca odpowiada także za takie wady, które kupujący mógł dostrzec przy dołożeniu zwyczajnej staranności. Zarówno w judykaturze, jak i doktrynie, ugruntowany został także pogląd, że aby nastąpiło zwolnienie sprzedawcy od odpowiedzialności z rękojmi, w myśl art. 557 k.c., kupujący musi wiedzieć o wadzie i nie podlega badaniu kwestia, czy powinien był wiedzieć. Dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady nie wystarczy, że kupujący mógł, przy dołożeniu należytej staranności, wadę zauważyć. Sprzedawca bowiem odpowiada także za wady jawne, jeśli nie były kupującemu znane. Z art. 354 k.c. wynika również obowiązek lojalności sprzedawcy wobec kupującego, który winien w szczególności przejawiać się w przedstawieniu drugiej stronie, niebędącej fachowcem w danej dziedzinie, rzeczywistego stanu sprzedawanej rzeczy.

W realiach niniejszej sprawy przedmiotem sprzedaży był używany samochód. Pozwany opisał jego stan jako „nieidealny”, już w ogłoszeniu zamieścił informację, że auto na niskich obrotach fałuje i kopci. Jednak taki opis nie zawierał informacji o wszystkich wadach samochodu. W świetle opinii biegłego, Pozwany powinien oferować do sprzedaży auto do generalnego remontu, niesprawne. Takich informacji nie zawarł, ani w ogłoszeniu, ani w informacjach przesyłanych na prośbę Powoda, ani w czasie oglądania auta przed jego zakupem przez Powoda. Informacje przekazane przez Pozwanego były niepełne i nie pozwalały kupującemu na prawidłową ocenę stanu samochodu. Czym innym jest przekonanie, że w samochodzie trzeba dokonać naprawy bieżącej, a czym innym zakup samochodu do generalnego remontu. Dodatkowo wykonywano w samochodzie przeróbki i naprawy w nieprawidłowy sposób. To również ma znaczenie dla jego stanu technicznego.

Pozwany powoływał się na brak wiedzy o ujawnionych wadach samochodu. Jednak, o czym była już mowa, odpowiedzialność z tytułu rękojmi ma charakter obiektywny. Zatem bez znaczenia pozostaje jaki był stan wiedzy sprzedającego.

Zgodnie z art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Z przyczyn oczywistych w niniejszej sprawie wymiana samochodu na wolny od wad nie wchodziła w grę, a biorąc pod uwagę rodzaj stwierdzonych w samochodzie wad i stanowisko Pozwanego, ich usunięcie również nie było możliwe.

Z treści oświadczenia powinno jednoznacznie wynikać, że celem kupującego jest odstąpienie od umowy. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w wyroku z dnia 25 kwietnia 2014 r. (sygnatura akt II CSK 415/13) skierowane do sprzedawcy żądanie zwrotu zapłaconej ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej zawiera implicite oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży [tak też J.M. Antoniuk, w: Ustawa (red. B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek), s. 427].

Jako że uprawnienie do odstąpienia ma charakter prawnokształtujący, powoduje ono konieczność zwrotu przez strony uzyskanych (w ramach przedmiotowej umowy) świadczeń. Strony powinny wówczas zwrócić sobie nawzajem otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. Kupujący powinien rzecz dostarczyć sprzedawcy, nawet jeśli wiąże się to z koniecznością demontażu (jest to robione na koszt sprzedającego – art. 561² § 1 k.c.), lub też zapewnić mu dostęp do rzeczy dla sprawdzenia jej stanu i potwierdzenia wady, jeżeli jej dostarczenie jest niemożliwe (art. 561² § 2 k.c.; zob. J.R. Antoniuk, w: Ustawa (red. B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek), s. 428).

Zgodnie z dyspozycją art. 560 §4 k.c. kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna. Oceny istotności wady rzeczy sprzedanej dokonywana powinna być na podstawie treści umowy, a w szczególności przez odwołanie się do usprawiedliwionych oczekiwań kupującego w stosunku do przedmiotu umowy. Tym samym oceny wady w rozumieniu przepisów o rękojmi przy sprzedaży należy dokonywać z punktu widzenia kupującego, a nie przydatności rzeczy do zwykłego użytku. To oczekiwania nabywcy związane z funkcjonowaniem rzeczy mają tutaj podstawowe znaczenie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 listopada 2019 roku, sygn. akt I ACa 730/18, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2004 roku, sygn. akt II CK 388/04).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że zakupiony przez Powodów pojazd posiadał istotną wadę fizyczną, która uniemożliwiała jego użytkowanie. W związku z powyższym strona powodowa mogła odstąpić od umowy na podstawie art. 560 § 1 k.c. Oświadczenie powinno wskazać wadę, jaką rzecz jest dotknięta i na gruncie niniejszej sprawy w jego treści zamieszczono informację o wadach polegających na złej pracy silnika, trudnym rozruchu i dymieniu z układu wydechowego, co wynikało z niesprawności cylindrów i powodowało brak możliwości korzystania z pojazdu. Strona powodowa skutecznie, w sposób wyraźny i nie budzący wątpliwości złożyła, w formie pisemnej, oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży. W związku z tym, strony były zobowiązane do zwrotu wzajemnych świadczeń, wynikających z umowy: Powodowie mieli obowiązek zwrotu rzeczy sprzedanej, a Pozwany zwrotu zapłaconej ceny sprzedaży. Odstąpienie przez kupującego od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej ze względu na wady (art. 560 § 1 k.c.) powoduje przejście jej własności z powrotem na sprzedającego oraz wygaśnięcie udzielonej gwarancji jakości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.1997 r., sygn. II CKN 458/97).

W głosie do protokołu rozprawy z 21 kwietnia 2023 roku strona pozwana podniosła, że uwzględnienie roszczenia Powodów w sytuacji, gdy dysponują nadal pojazdem Pozwanego, doprowadziłaby do ich bezpodstawnego wzbogacenia kosztem M. U., bo nadal nie wywiązali się ze zobowiązania dostarczenia rzeczy sprzedającemu, w myśl art. 561² § 1 k.c.

Pomijając w tym miejscu fakt, że powyższy zarzut został podniesiony przez pełnomocnika pozwanego już po zamknięciu rozprawy, to nie mógł odnieść spodziewanego przez Pozwanego skutku jako niezasadny. Sąd w niniejszym składzie zgadza się z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 16.09.201 r. (V ACa 97/18), że „Wprawdzie samodzielne roszczenia o zwrot przedmiotu świadczenia służące każdej ze stron umowy, muszą być jednak spełnione jednocześnie jedynie wtedy, gdy strona przeciwna zgłosi zarzut zatrzymania z art. 496 k.c. Ta regulacja służąca ochronie praw osoby zobowiązanej do zwrotu świadczenia przed zachowaniem drugiej strony, która mimo obowiązku nie oferuje zwrotu świadczenia wzajemnego, jest dodatkowym argumentem przeciwko tezie o konieczności jednoczesnego spełnienia świadczeń w sytuacji określonej w art. 494 k.c. Nastąpi to bowiem tylko wtedy, gdy taki zarzut zostanie podniesiony. Jeżeli natomiast nie, każda ze stron może samodzielnie i niezależnie realizować przysługujące jej z mocy art. 494 k.c. żądanie zwrotu”. Skoro Pozwany nie skorzystał z zarzutu zatrzymania, to roszczenie Powodów o zapłatę, po udowodnieniu jego zasadności, podlegało uwzględnieniu bez względu na to, czy zaferowali oni Pozwanemu zwrot świadczenia wzajemnego.

Podsumowując: roszczenie Powodów o zwrot ceny samochodu, wobec skutecznego odstąpienia przez nich od umowy, okazało się zasadne i podlegało uwzględnieniu. Dlatego Sąd uwzględnił powództwo co do kwoty 17 200 złotych.

Nie było jednak podstaw do zasądzenia tej kwoty na ich rzecz solidarnie. Zobowiązanie jest solidarne, jeśli wynika to z ustawy lub czynności prawnej (art. 369 k.c.). Pojazd został nabyty zarówno przez A. C. jak i D. C., zatem stali się

jego współwłaścicielami. Z mocy prawa w chwili nabycia pojazdu powstała współwłasność, a z art. 197 k.c. wynika domniemanie, że udziały współwłaścicieli są równe. Zatem zwrot ceny powinien nastąpić na ich rzecz w równych częściach.

Z tego względu kwota 17 200 złotych została zasądzona na rzecz każdego z Powodów po połowie.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i § 2 k.c. Powodowie wezwali Pozwanego do zwrotu ceny w terminie 7 dni. Wezwanie Pozwany otrzymał 11 września 2019 roku, dlatego Sąd w pkt 1 wyroku zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu.

Niniejszym pozwem strona powodowa dochodziła również zapłaty kwoty 364 złotych tytułem kosztów przerejestrowania pojazdu, zamówienia części zamiennych oraz kosztu dojazdu wadliwym pojazdem do miejsca zamieszkania Powoda. W tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione. Wskazać należy, że zarówno Powodowie – pomimo spoczywającego na nich ciężarze dowodu – nie przedstawili żadnych dowodów dla udowodnienia tego roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Strona powodowa poniosła koszty, na które złożyła się opłata sądowa od pozwu w wysokości 1000 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika dla strony powodowej w wysokości 3600 zł, ustalone w oparciu o treść §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. z dnia 3 stycznia 2018 roku Dz.U. z 2018 roku, poz.265), opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, a także druga opłata w związku z substytucją w wysokości 17 zł oraz 1349,57 zł wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego. Łącznie koszty te wyniosły 5983,57 zł i taką też kwotę Sąd zasądził zatem od Pozwanego na rzecz Powodów tytułem zwrotu kosztów procesu, dzieląc ją po połowie.